

KULTURA, RELIGIA, SPORT: WSPÓŁZALEŻNOŚCI

Centralne miejsce w rzeczywistości nas otaczającej zajmuje człowiek. Odpowiednie jego rozumienie i definicja ułatwia odpowiedzi na pytania związane z człowiekiem i jego działalnością. Działalność tę nazywamy ogólnie kulturą. Pochodzi ona w całości od człowieka i jest wyrazem jego szerokiej działalności. Kultura jest odzwierciedleniem treści rzeczywistości, które człowiek wchłania poprzez proces poznania, a następnie przedstawia w postaci różnych znaków i form.

Kultura wyraża się także poprzez istniejące instytucje, takie jak rodzina, naród, państwo, Kościół, a także organizacje propagujące sport. To wszystko tworzy kolebkę ludzkiego życia. Podkreślenia wymaga fakt, że charakter tych instytucji i formy ich działania zasadzają się na samym rozumieniu człowieka. Stąd jedną z najbardziej istotnych kwestii jest refleksją nad strukturą człowieka i wynikającymi z niej różnymi formami jego aktywności¹.

Jedną z dziedzin życia człowieka jest sport. Jako zjawisko społeczne, zrobił on błyskawiczną karierę dzięki mass mediom, które przybliżyły nam fenomen sportu. Sport angażuje duże siły, tak ludzkie, jak i środki finansowe. Od pewnego czasu sport stał się także przedmiotem badań naukowych, jako zjawisko kultury masowej.

Zmiany zachodzące w świecie sportu przebiegają z niezwykłą szybkością. Przyczyną zmian są nowe technologie, sprzęt elektroniczny, tak bardzo użyteczny w sporcie i środki informacji. Wiele osób zadaje pytanie, co dzieje się z człowiekiem w tej wielkiej „machinie”, jaką jest sport. Antropologowie twierdzą, że kultura jest istotnym czynnikiem wyróżniającym człowieka spośród innych istot i otwierającym go na wymiar transcendentny. Ważną więc sprawą jest kompozycja społeczeństwa i kultury, którą człowiek tworzy i którą żyje. Ta zaś z kolei kształtuje obraz sportu. Kultura propagująca człowieka pozwala mu także zachować właściwe miejsce w wielkim świecie sportu.

1. Por. M. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, KUL, Lublin 1999, s. 105.

Człowiek jako twórca kultury

Poprzez swoją szeroko rozumianą działalność człowiek odkrywa swój sens bycia. Działalność tę nazywamy kulturą. Jest ona związana z koncepcją człowieka. Bowiem tylko człowiek jest twórcą kultury. Kultura jest jego pochodną i jemu jest także przypisywana i podporządkowana. Dzięki też człowiekowi kultura nabiera eschatycznego wymiaru, zwiększając w ten sposób swoją szansę na przetrwanie w wieczności. W czasie pielgrzymki do Polski w 1979 roku Jan Paweł II mówił do młodzieży w Gnieźnie: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Pozostaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot”².

Zagadnienie działalności kulturowej człowieka rozpatruje się w kategoriach niepowtarzalności i jednostkowości. Taki bowiem jest człowiek i jego duch. Niewątpliwie na kształt kultury mają wpływ warunki i cały kontekst twórczości człowieka. Teoretycy kultury podkreślają twórcze poznanie, jakie towarzyszy tworzeniu kultury. O rodzaju poznania mówił już Arystoteles, wyróżniając trzy obszary twórczości kulturowej i trzy rodzaje poznania. Pierwszym z nich jest poznanie teoretyczne, które kieruje ludzkim życiem. Rodzaj drugi to poznanie praktyczne, które ma wpływ na postępowanie człowieka, jego decyzje i na całą moralność. Wreszcie trzeci rodzaj, to poznanie twórcze. Pomaga ono przekształcać treści zaczerpnięte ze świata w dzieła sztuki lub techniki. Wymienione tutaj trzy rodzaje poznania nie wykluczają się, więcej, dopełniają się wzajemnie ze względu na takie same cele i kryteria tych dziedzin, jakimi są prawda, dobro i piękno. Człowiek nosi pragnienie ich osiągnięcia. Dochodzi do tego bardzo długo i powoli dzięki dobranym ćwiczeniom, które są twórczością kulturową. Analogicznie możemy powiedzieć, że tak jest również w sporcie. Żaden sportowiec nie osiągnie doskonałości w jakiejś dyscyplinie bez odpowiedniego ćwiczenia się.

Jednym z głównych kryteriów artystycznej twórczości jest piękno, które nazywamy duszą dzieła sztuki. Ważne są także motywy działania twórcy. Należą one do osobistych przeżyć twórcy, których nie znamy, a możemy się tylko domyślać, lub próbować odczytywać z różnych zapisów artysty. Wiemy przecież, że każdy twórca jest jednostką niepowtarzalną i mniej czy więcej tajemniczą. Nieznany jest nam także jego wkład intencjonalny³

Cała twórczość i poszczególne działy kultury są wewnętrznie związane

2. Cyt. za: Z. Czajkowski, *Kultura obszarem porozumienia*, Pax, Warszawa 1987, s. 31.

3. Por. Tamże, s. 34.

ze światem wartości. Są one bowiem wytworzone przez człowieka, są realizowane przez autentyczne akty poznania, miłości i decyzji. Stąd są już wartością. Dlatego wszelka twórczość ubogaca człowieka - twórcę. Twórczość wyzwala w nim siły osobowe, jakimi są poznanie, miłość i wolność. Człowiek nimi przekracza granice materii, organizując ją i poddając prawom ducha.

Kultura chrześcijańska

Treścią ubogacającą kulturę ogólną jest chrześcijaństwo. Pojawiło się ono jako synteza dziedzictwa biblijnego Żydów i kultury antycznej Greków i Rzymian. Cała ta kultura twórczo stopiła się z wiarą chrześcijańską i swoimi treściami przepoila naukę, sztukę i moralność. Rzeczą najważniejszą było jednak nadanie człowiekowi nowego znaczenia i wartości.

Basen Morza Śródziemnego uważa się za kolebkę tworzenia się kultury europejskiej, na którą składają się różne wymiary działalności człowieka. Wyróżnia się ich cztery: nauka, sztuka, moralność i religia. W swej istocie, każdy wymiar wydaje się być samodzielny i autonomiczny, to jednak żaden z nich nie jest odizolowany. Więcej, wymiary te splatają się ze sobą i tworzą wspólny oryginalny system kultury europejskiej. Miejscem syntezy poszczególnych wymiarów kultury jest religia chrześcijańska. Bardzo często była ona źródłem inspiracji dla sztuki, moralność zaś znajdowała w religii swe uzasadnienie, natomiast nauka znajdowała swój ostateczny sens i aspekt personalistyczny. Wiara chrześcijańska, tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, integrowała moralną, racjonalną i estetyczną działalność Europejczyków. Na przestrzeni dwóch tysięcy lat religia chrześcijańska kształtowała i formowała kulturę europejską. Można więc stwierdzić, że religia stanowi wspólne dziedzictwo naszego kontynentu⁴.

Wkroczenie Boga w historię świata i człowieka, poprzez fakt narodzenia się Chrystusa, diametralnie zmieniło obraz człowieka w starożytności i sens bycia człowiekiem. To dla konkretnego człowieka Bóg przyjmuje ludzką naturę, rodzi się jako dziecko z Maryi z Nazaretu, dorasta w domu, a następnie podejmuje publiczną działalność głosząc Dobrą Nowinę. W swej misji uczestniczy w losach człowieka poprzez cierpienie, mękę i śmierć. Na końcu zbawia człowieka przez swoje zmartwychwstanie. Ta prawda wiary znalazła swój wyraz już w pierwszym symbolu wiary apostoelskiej na Soborze w Konstantynopolu. Niedostępny i transcendentny Bóg został przybliżony człowiekowi w sposób ludzki w osobie Jezusa Chrystusa. Bóg stał się bliski człowiekowi, stał się jego Bratem⁵

Z powyższym faktem łączymy godność człowieka, która z kolei związana

4. Por. J. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Znak, Kraków 1983, s. 38.

5. Por. Tamże, s. 17

jest z wydarzeniem, jakim było Wcielenie Jezusa Chrystusa. Szczególna więź człowieka z Chrystusem, poprzez jego śmierć i zmartwychwstanie, nadaje człowiekowi i całemu jego życiu wymiar fundamentalny. Tę szczególną więź człowieka z Chrystusem, akcentuje w swoim nauczaniu św. Paweł. Według Apostoła Narodów, Chrystus jest głową ludzkości, rozumianej jako jeden organizm, który żyje specjalną łaską. Łaska ta jest zaczątkiem procesu przeobótwienia człowieka. Jego pełnia nastąpi w pośmiertnym momencie bezpośredniego spotkania się z osobowym Bogiem. Wiara chrześcijańska nazywa to spotkanie „życiem wiecznym”⁶.

Proces jednoczenia się człowieka z Bogiem jest już możliwy na ziemi. Dokonuje się to wewnątrz ludzkiego ducha, gdy człowiek wybiera prawdę a odrzuca kłamstwo i gdy aktem swojej miłości ogarnia Stwórcę i drugiego człowieka. Okazanie realnej miłości i szacunku do bliźniego jest sprawdzianem prawdziwej miłości człowieka wobec Boga. Taki akt miłości przenosi człowieka ze śmierci do życia. Kto kocha autentycznie Boga i drugiego człowieka, nie podlega śmierci, albowiem sam moment śmierci potwierdza rozwój życia, które człowiek posiada, dzięki opowiedzeniu się po stronie Boga i bliźniego⁷.

Wewnętrzny wybór prawdy zakłada realizowanie miłości względem Boga i realny akt miłości względem bliźniego. Rzeczywistość ta stanowi podkreślenie najwyższych wartości osobowych, jakimi są miłość, prawda, wolność i sprzęgają się w sposób integralny w akcie religijnym. Wszystko to, jako akt decyzji osobowej prowadzi do wewnętrznego przeżycia moralnego, które stanowi o wartości człowieka.

Najważniejsze aspekty życia osobowego jak prawda, wolność i miłość, nawzajem przenikające się, są najwyższymi ludzkimi wartościami. Dzięki nim człowiek staje się bardziej człowiekiem. Z kolei objawienie ewangeliczne nadało tym wartościom wymiar transcendentny, otwierający człowieka na Boga i drugiego człowieka. Przenika ono także wszelkie ludzkie wartości, które są przejawem intelektualnej, wolitywnej i twórczej działalności człowieka. „Istnieje zatem – stwierdza Jan Paweł II – chrześcijańska koncepcja kultury, gdyż wiara w Chrystusa nie jest czystą, zwyczajną wartością wśród innych wartości, które znajdują się w orbicie zainteresowań różnych kultur; dla chrześcijanina jest ona ostatecznym osądem, któremu poddane są wszystkie te wartości, przy pełnym poszanowaniu dla ich własnych treści. W rezultacie kultura zrodzona z wiary stanowi zadanie do wypełnienia, jest tradycją, którą trzeba zachowywać i przekazywać, Tylko w ten sposób ewangelizacja, choć w swej istocie niezależna od kultury, jest w stanie wywierać w pełni wpływ na życie człowieka i narodów.

6. Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków, Warszawa/Struga 1985, s. 108.

7. Por. Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Fundacja Jana Pawła II, Rzym 1986, s. 27.

Wszak cały świat zainteresowań i zdolności człowieka oczekuje na to, by ożywiła go światłość Chrystusa. Blask Jego obecności sprzyja rozwojowi ludzkich kompetencji, gdyż ubogaca wszystkie możliwości podmiotu ludzkiego i pobudza dynamikę jego zdolności. Ponadto w pogłębianiu i przekazywaniu chrześcijańskiej wizji rzeczywistości, które umożliwia kultura, uwidacznia się lepiej najwyższy 'pożytek' Bożego planu względem świata.

Drodzy Bracia, Święty Rok Odkupienia zachęca nas do uczestnictwa w misji Kościoła, który może i powinien nawiązywać krytyczne i konstruktywne związki z każdą formą kultury. Chrześcijanin bowiem powołany jest do tego, aby wnosił wkład do postępu kultury i solidarności międzyludzkiej, głosząc w obliczu najprzeróżniejszych ludzkich sytuacji 'wiarę', która chce przeniknąć rozum człowieka. (...) Nie ograniczając się do tego, co ludzki rozum jest w stanie poznać dzięki swemu naturalnemu światłu, lecz przenikając to poznanie od wewnątrz"⁸ Dotyczy to także świata sportu, który stanowi część tworzonej przez człowieka ogólnej kultury.

Jan Paweł II i sport

Niedawno zmarły Papież, Jan Paweł II, doskonale zdawał sobie sprawę, że sport to wielki fenomen kultury społecznej, w którym uczestniczą miliony widzów. Osobiście uprawiał w młodości sport. To umiłowanie sportu znalazło odzwierciedlenie w całym jego pontyfikacie. Był pierwszym papieżem w historii Kościoła, który zasiadł na stadionie jako kibic piłkarski. Na audiencjach prywatnych i oficjalnych przyjął setki delegacji organizacji sportowych, klubów piłkarskich, obecnych i byłych zawodników oraz członków ich rodzin. To dlatego Prezes Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, Gianni Petrucci, na wiadomość o śmierci Jana Pawła II powiedział: „Odszedł papież sportowców”

Na Kongresie UEFA, w 1980 roku skierował do jego uczestników następujące słowa: „Piłka nożna, której rozgrywki organizujecie, biorąc zarazem udział w selekcyonowaniu zawodników, dostarcza co tydzień, prawie we wszystkich krajach świata, okazji do wielkich zgromadzeń, podczas których tyle rodzin, tylu młodych – i mniej młodych - widzów znajduje okazję dla zdrowej rozrywki, realizuje swe zainteresowanie sportowymi walorami gry, a nawet pasję „kibicowania” Jest to ważny dla milionów widzów i widzów fakt społeczny. Jednak jest on jeszcze ważniejszy dla samych zawodników, a mam tu na myśli, nie tylko wielkie drużyny, którym patronujecie, ale niezliczone rzesze grające w piłkę nożną dla przyjemności uprawiania sportu i uczestniczące w rozgrywkach amatorskich. Z własnego

8. Tamże, s. 248-249.

doświadczenia mogą ocenić jak przyjemny i miły jest to sport i jestem jego zwolennikiem”⁹

Jan Paweł II był przekonany o zaletach fizycznych i moralnych sportu. Zawodnik uprawiający sport znajduje w nim niezbędne odprężenie fizyczne, wyrabia zręczność, zwinność, wytrzymałość, wzmacnia swoje zdrowie fizyczne, rozwija energię a także ważną cechę jaką jest umiejętność współpracy. Sport bazuje na współzawodnictwie, które rozwija więź w drużynie, wobec przeciwnika zasadę „fair play”, rozszerza horyzonty kulturalne i obyczajowe dzięki podróżom, spotkaniom i wymianom z innymi państwami i miastami. Na jednym ze spotkań z organizatorami zawodów piłkarskich, Jan Paweł II powiedział: „Jedność Europy – mówię o tym kontynencie, bowiem prawie wszyscy z niego pochodzicie – nie skryształizuje się oczywiście wokół okrągłej lub owalnej piłki, sprawa sytuuje się na zupełnie innej, o wiele bardziej złożonej płaszczyźnie. Jednak sport może przyczynić się do wzajemnego poznania się partnerów, doceniania, stworzenia pewnej przekraczającej granice międzypaństwowej solidarności opartej właśnie o wspólną podstawę, jaką są wartości ludzkie i sportowe.

„Tak, jak tyle innych sportów, również piłka nożna może przyczynić się do wywyższenia człowieka. Oczywiście, musi w tym celu zachować w jego życiu osobistym, rodzinnym i narodowym należne miejsce posiadające jedynie względne znaczenie, aby nie doprowadzić ani do zaniedbania innych wielkich problemów społecznych lub religijnych, ani do poniechania innych dróg prowadzących do rozwijania wartości ciała, ducha, serca i duszy spragnionej absolutu. Dobro, którego Bóg pragnie dla każdego człowieka i dla całego społeczeństwa, składa się ze zrównoważonej całości”¹⁰

Wartości sportowe same przez się nie gwarantują w sposób automatyczny poszanowania osoby ludzkiej. Dlatego Jan Paweł II apelował do organizatorów imprez sportowych i zawodników o ochronę tego co ludzkie. Istnieje bowiem bardzo silna pokusa odwrócenia sportu od jego czysto ludzkich celów, takich jak optymalny rozwój zalet ciała, a więc i całej osoby, poprzez przejawy dyskryminacji. Może to z kolei doprowadzić do wypaczenia idei zawodów sportowych i do posługiwania się nimi w innych celach, pociągających za sobą niebezpieczeństwo korupcji, dopingu, „sprzedawania meczów” czy „prania” brudnych pieniędzy. „Ci, którzy naprawdę lubią sport, ale również całe społeczeństwo, mówi Jan Paweł II, nie mogą godzić się na takie wypaczenia, które są w gruncie rzeczy regresem w stosunku do ideału sportu i postępu ludzkiego. Również tu, obrona człowieka zasługuje na czujność i szlachetną walkę. Mam nadzieję, że dzielę tu jedną z waszych trosk. Wydaje

9. Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1980*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1984, s. 95.

10. Tamże, s. 95-96.

mi się bowiem, że wchodzi on w zakres obowiązków, które spadają na was jako na przewodniczących lub członków federacji europejskich”¹¹.

Spotykając się ze sportowcami Jan Paweł II nie zapominał także o ich najbliższych. Starał się również o to, aby nie ograniczali się tylko do wymiaru ludycznego, ale otwierali się na wymiar religijny, który dostrzegał w sporcie. Na jednym z takich spotkań zapewniał sportowców: „Życzę wam, by mistrzostwa odbywały się zawsze w sposób godny, w atmosferze radości, pokoju, „fair play” i przyjaźni. Składam najlepsze życzenia wam i waszym drużynom. (Nie mogę być wszak stronnicy wobec tak zasłużonych reprezentacji! Powiem więc po prostu: niech zwycięży najlepszy!).

Nie zapominam również, że jesteście członkami społeczeństwa mającymi inne troski, przede wszystkim, że macie rodziny: niech Bóg błogosławi wasze rodziny, wasze dzieci! Każdy z was, w tajemnicach swego sumienia, pozostaje również w kontakcie z Bogiem, który jest twórcą naszego życia i celem naszej egzystencji: Pasterz Kościoła Rzymskiego życzy wam, aby również ten kontakt rozwinął się, by Bóg był waszym światłem, nadzieją i radością. Oto sens błogosławieństwa, którego udzielam wam z całego serca”¹².

W związku z Jubileuszem 2000 roku, Ojciec Święty, Jan Paweł II, odbył szereg spotkań z przedstawicielami świata sportu. W watykańskiej auli Pawła VI, podczas międzynarodowego sympozjum poświęconemu tematowi „Oblicze i dusza sportu w roku Wielkiego Jubileuszu” mówił do zebranych: „Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem bardzo wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł, ale może także sprzeniewierzać się swoim prawdziwym celom, jeśli służy obcym sobie interesom, które lekceważą centralną rolę człowieka”¹³

Według Jana Pawła II sport ujawnia przede wszystkim siły fizyczne sportowca, ale także zdolności duchowe i intelektualne. Uprawianie sportu nie może polegać tylko na sile fizycznej i sile mięśni. Sport powinien mieć duszę. Sportowiec więc nie może kierować się wyłącznie obsesyjnym dążeniem do doskonałości fizycznej, nie może podporządkować się prawom produkcji wyników, czy też celom finansowym lub hedonistycznym. Sport winien mieć na celu integralny rozwój człowieka oraz wspomagać proces budowania społeczeństwa coraz bardziej ludzkiego. Proces ten ułatwiają cnoty sportowca takie jak: poczucie braterstwa, wielkoduszność, uczciwość, szacunek dla ciała. Miejsce antagonizmów musi zająć sportowa rywalizacja, a konflikt ma być zastąpiony spotkaniem osób.

11. Tamże, s. 96.

12. Tamże, s. 97.

13. *Sport w nauczaniu Jana Pawła II*, htm.

Jan Paweł II apelował często o właściwe zrozumienie sportu. Przede wszystkim sport nie może być celem sportowca, ale środkiem. W tej sytuacji sport będzie czynnikiem współtworzącym cywilizację miłości, będzie służył prawdziwej i zdrowej rozrywce, pobudzał ludzi do ujawniania swoich dobrych stron, będzie sprzyjał zwalczaniu zła w sobie i wśród współtowarzyszy z boiska.

Dość często w przemówieniach Jan Paweł II ostrzegał przed kryzysem, który zagraża fundamentalnym wartościom etycznym w sporcie. Wyrażał życzenie, aby sport nie ulegał wynaturzeniu, ale bronił słabych i nie wykluczał nikogo. Apelował, aby sport pomagał młodym ludziom uwalniać się z siodeł apatii, obojętności i wzbudzał wolę zdrowego współzawodnictwa. Sport może być także doskonałym narzędziem emancypacji krajów ubogich, pomocą w budowie świata coraz bardziej sprawiedliwego i solidarnego. W przypadku konkretnej jednostki, sport powinien budzić miłość do życia, ofiarność na rzecz drugich, odpowiedzialność za swoje czyny i przede wszystkim docenić wartość każdego człowieka.

Zakończenie

Dzięki nowoczesnym środkom masowego przekazu, sport stał się zjawiskiem uniwersalnym. Organizowane igrzyska i zawody sportowe przyciągają niesamowicie wielką liczbę widzów. Sport jako aktywność człowieka służy jego zdrowiu i dobremu samopoczuciu. Nie należy też zapominać o wielkim wpływie jaki posiada sport na każdą osobę, zwłaszcza na młodego człowieka¹⁴.

Odpowiedzialność za wychowanie młodzieży spoczywa przede wszystkim na rodzinie, szkole, Kościele i innych instytucjach. Ludzie sportu nie powinni zapominać, że także sport kształtuje postawy dzieci i młodzieży. Sport czysty, oparty na założeniach humanistycznych, w którym głównym celem jest człowiek, będzie kształtował w młodym człowieku ducha odpowiedzialności i szacunku do każdego napotkanego człowieka¹⁵

14. Por. J. Niewęglowski, *Sport jako rzeczywistość inspirująca pozytywne zachowania*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Edukacja poprzez sport*, SALOS RP, Warszawa 2004, s. 370.

15. Por. J. Cygan, *Personalistyczna etyka sportu*, (w:) M. Barlak (red.), *Personalistyczna wizja sportu*, SALOS RP, Warszawa 1994, s. 43.